Rok IX. Kraków-Podgórze, Czwartek 28 września 1911 Nr. 220

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

W przeddzień wojny włosko-tureckiej.

W zatargu o Trypolitanię między Włochami a Turcyą dziś sytuacya jeszcze groźniejszą się wydaje. Między Rzymem a Konstantynopolem, toczą się rokowania dyplomatyczne — i pono Turcya, świadoma swego zupełnego odosobnienia, **w poczuciu swej bezsilności na morzu i z obawy przed wstrząśnieniami na Bałkanach**, objawia tendencyę do najdalej sięgających ustępstw na rzecz mocarstwa włoskiego. — Sytuacya może jednak każdej chwili się zmienić, jeśli np **flota włoska** powstrzyma zarządzony przez Turcyę transport dywizyi piechoty i 12.000 karabinów do Trypolisu.

Na giełdzie wiedeńskiej wczoraj nastąpił gwałtowny spadek kursów.

Nadeszłe telegramy brzmiały zrazu uspakajająco, **później coraz groźniej.**

Tendencye pokojowe.

Rzym. Podczas wczorajszej rozmowy reprezentanta Turcyi z ministrem spraw zagranicznych wyrażone zostało życzenie Turcyi, by kwestye sporne zostały załatwione w sposób przyjazny.

Minister podniósł, że Włochy nie mogą odstąpić od uzasadnionych pretensyj, wyraził jednak równocześnie życzenie utrzymania dobrych stosunków z Turcyą.

Konstantynopol. Mimo pokojowego usposobienia dyplomacyi, **Porta dalej się zbroi.** Komisya wojskowa uchwaliła wysłać do Trypolis dywizyę piechoty pierwszego korpusu i 12.000 karabinów dla uzbrojenia milicyi. Główną kwestyą jest teraz, czy włoska flota przepuści tureckie okręty.

Nastrój w Turcyi.

Konstantynopol. W dyplomatycznych kołach tureckich zapewniają, iż dotąd nie wydarzył się żaden wypadek, któryby wskazywał na bliskość wojny, ale usposobienie ludności jest tego rodzaju, że lada chwila zdarzyć się może przykry epizod. Z tego powodu ministerstwo wojny widziało się zmuszone do wysłania dalszego wojska do Trypolis. Turcya chce się przekonać, czy Włochy przeszkodzą transportowi, czy też nie, i według tego osądzi stanowisko Włoch.

Konstantynopol. Ludność obwinia wielkiego wezyra Hakki baszę o nieczynność i bierność. Powtarzają się ciągle demonstracye uliczne przeciw niemu.

Włoski parowiec, który chciał odjechać, nie mógł od władz tureckich otrzymać paszportów okrętowych, mimo interwencyi konsula włoskiego. Dopiero francuskiemu ambasadorowi udało się sprawę załagodzić.

Stanowisko Austryo-Węgier.

Medyolan. *Corriere de la Serra* upoważniony jest do zapewniania, że zachowanie się Austro-Węgier w kwestyi trypolitańskiej jest w każdym kierunku dla Włoch przychylne i bez najmniejszego śladu jakiejś opozycyi przeciw włoskiej akcyi. Rząd austryacki zachowuje się nawet przychylniej od rządu niemieckiego.

Wiedeń. „N. fr. Presse" pisze w artykule inspirowanym: Tutejsze sfery pojmują zupełnie dobrze, że Włochy, spowodowane przez najnowsze wydarzenia na afrykańskim kontynencie, mianowicie przez postępowanie Francyi, zdecydowały się na akcyę trypolitańską. Obaj sojusznicy Włoch nie mają powodu w chwili, kiedy rzecz znajduje się w stadyum rokowań, zajmować wobec niej stanowisko; zachowują się więc wyczekująco. Trypolitański zatarg o tyle tylko dotyka Austro-Węgry, o ile są one interesowane w utrzymaniu *status quo* na Bałkanach i skonsolidowaniu się politycznych stosunków w Turcyi i dlatego muszą się one też liczyć z możliwem oddziałaniem wypadków w Tripolis na stosunki w Europie. Sądzą, że jeszcze bynajmniej nie znikła nadzieja pokojowego załatwienia sprawy.

Państwa bałkańskie przeciw Turcyi.

Berlin. Do Berlina donoszą, że rząd grecki wdrożył w Belgradzie i w Zofii rokowania o ewentualne współdziałanie wszystkich państw bałkańskich **przeciw Turcyi.**



„Cienie śmierci?" Eskadra włoska, wypływająca z portu Augusty pod Syrakuzami w kierunku Trypolis. Eskadra ta składa się z 4 krążowników pancernych, najnowszego typu: „Roma", „Napoli", „Amalfi", „Piza", z trzech krążowników starszych oraz z dwu oddziałów torpedowców.

Polepszenie bytu personalu kolejowego.

Z **Wiednia** donosi c. k. Biuro korespondencyjne:

Łącznie z akcyą rządu, zmierzającą do poprawy materyalnego bytu urzędników i służby państwowej, projektowana jest równorzędna akcya na rzecz personalu austryackich kolei państwowych. Zarządzenia, planowane dla wymienionego personalu, mają nastąpić równocześnie z innemi, w założeniu zadowalniającego rozwiązania kwestyi pokrycia, z mocą ważności od 1 stycznia 1912. Chodzi tu o podniesione z kół służby kolei państwowych życzenia co do **podwyższenia kwaterowego urzędników, podurzędników i służby, o poprawę płac oficyantów i manipulantek**, jako też o odpowiednie **podwyższenie płac robotniczych**, przy równoczesnem uregulowaniu **sprawy automat płac.**

Wypełnienie tych istotnych życzeń kolejarzy musi naturalnie być od tego **zawisłem**, że służba kolejowa zachowa wobec administracyi ściśle lojalne stanowisko i **powstrzyma się od wszelkich kroków**, które nie dałyby się pogodzić z obowiązkami służby.

Katastrofa pancernika „Liberté".

Paryż. W dziennikach toczy się gwałtowna dyskusya o powodach eksplozyi na pancerniku „Liberte". Przeważa powszechnie zdanie, któremu ze strony urzędowej zaprzeczają, że **proch sam przez się eksplodował**, co świadczyłoby o złej jego jakości i niedbalstwie admiralicyi.

Dotąd stwierdzono, że **zginęło najmniej 350 osób**, a 20 odniosło rany. Nadto na okrętach, które stały opodal, **zginęło** skutkiem wybuchu 18 osób.

Sejmowa reforma wyborcza.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sejmowej reformy wyborczej, na którem uchwalono jednomyślnie co następuje: Projekt nowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego, objęty referatem pos. Starzyńskiego, oraz zgłoszone przez posłów ruskich zasady reformy wyborczej **przekazuje się subkomitetowi z poleceniem**, aby w myśl uchwały sejmowej z d. 18 listopada 1910 r. przedłożył komisyi sprawozdanie **najdalej do końca listopada br.**

Prezydya klubów polskich uchwaliły zaś wczoraj, że celem ułatwienia prac subkomitetu należy **przyspieszyć porozumienie stronnictw polskich** co do referatu pos. Starzyńskiego, a następnie **wdrożyć pertraktacye polsko ruskie.**

Do tych pertraktacyj zaprosić mają prezydya klubów polskich namiestnika, marszałka krajowego, prezesa polskiego Koła sejmowego, prezydyum Koła polskiego w Radzie państwa, oraz referenta komisyi sejmowej.

Mobilizacya Włoch.

Gorączkowe przygotowania Włoch do przedsię

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

145 (Ciąg dalszy).

...Powiększając liczbę danych, otrzymamy rezultaty, które staną się faktami za tydzień, miesiąc, rok... wiek cały... Pani! wyrachowanie to pozwala mi przewidzieć dolę narodu całego, lub pojedyńczego osobnika...

— A więc powiedz nam, co się stanie z Paryżem?... — zawołało kilka głosów.

— Podoba mi się to pytanie! — odparł z wybuchem chwilowego śmiechu czarodziej. — Lubię kombinować masami! Lubię, kiedy może mię już nie obchodzić, czy kto umrze od gorączki, czy od ostrza lancy, czy twój syn, Franciszek, Najjaśniejszy Panie, umrze śmiercią naturalną, czy też przyspieszy mu ją wola mordercza; jaka to kobieta, królowo Szkocyi, czyha na ciebie z drugiej strony cieśniny; jaki to będzie puginał, który ci zada tę bliznę świetlaną, panie Gwizyuszu! Jaki bój kainowy rzuci was wzajem na siebie, was panowie de Terannes, Biron, La Tremoille!... Teraz mnie pytają o losy Paryża i mają na myśli przyszłość niedaleką!... Krew!... Widzę krew!... Wszędzie krew!... I jeszcze... I jeszcze krew... Słyszę na ulicach bój, rżenie koni, wystrzały... Widzę łuny pożarów. Sekwana krwią płynie! Drogi pełne trupów. I rozlegają się okrzyki grozy, rozpaczy i wściekłości! Zabijają się! Jedna połowa Paryża morduje drugą! Panowie! Będzie to rzeź! Miejcie się na baczności! Między wami chodzi widmo, na czole jednych kładzie piętno mordercy, na drugich ofiary! „Bracia, przyjaciele! do broni! mordować jedni drugich!" I piętno mordu na wszystkich was spoczywa! Dane po temu ja wszystkie widzę, jasno dostrzegam i widzę również, że przed straszliwym ich rezultatem uchylić się nie jesteście w stanie! Więc powtarzam wam jedynie miejcie się na baczności!...

Nostradamus zamilkł. Płonący jego wzrok objął struchlałe zgromadzenie. Nastała głęboka pełna niepokoju i grozy cisza.

To słowo ze spiżu, dzwoniące na gwałt bliskich już rzezi wojen domowych, mających tuż wybuchnąć, to słowo o wibracyach tak potężnych, rzuciło trwogę.

W tym momencie nieopisanego lęku Nostradamus wydawał się płomiennym archaniołem, panującym swą nadprzyrodzoną mocą nad złamaną pychą tych wojowników, książąt, królowych i królów.

W czasie, kiedy wszyscy obecni bledli i odwracali twarze, jak gdyby każdy pragnął ukryć przed drugim mordercze myśli, jakie odsłonił czarodziej, wywlekając je z ciemnej głębi ich sumień, jedna tylko Katarzyna Medycejska, patrząc mu prosto w twarz, rzekła:

— Lecz czy to prawda, mój panie?

— Tak prawda, pani, jak to, że myśli i czyny człowieka są poprostu liczbami, podpadającemi pod obrachunek! Jak prawdą jest, iż ten, kto zna te liczby, zna także wypadkowe tych obrachunków. Jak prawdą jest, iż przyjdzie dzień, w którym tron Francyi zapadnie się z złowrogim hałasem! Jak prawdą jest, iż będą przebiegać ulice Paryża powozy bez koni i że marzenie Ikara zostanie urzeczywistnione.

Zdecydowanym krokiem zbliżył się do marszałka Saint Andre.

— Jak prawdą jest — rzucił mu w twarz — że zostaniesz zabitym przez człowieka, którego doprowadzisz do nędzy; jak prawdą jest, iż staniesz się wcieleniem rozpaczy w dniu utraty twych skarbów, które kradniesz twemu królowi.

Przygnębiony, siny na twarzy, chwiejący się z przerażenia, Saint-Andre rzucił na Henryka II wzrok skazańca i z pomrukiem wściekłości oddalił się chyłkiem, przemykając od jednej do drugiej grupy i bez tchu pobiegł do swego pałacu, gdzie dopadłszy tajemniczej skrytki, otworzył kufry pełne złota, wściekle zanurzył w nie ręce i z błyskawicą w oczach, najeżonemi włosami, ryknął:

— Moje skarby! Moje złoto! Niechajże przyjdą mi je odebrać!

Nostradamus spoglądał na jego ucieczkę z uśmiechem tryumfu a czyniąc sobie przejście wśród gromady dworaków, jeszcze osłupiałych ze zdumienia, podszedł do Roncherolles'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wzięcia trypolitańskiego za kilka dni będą już w całości ukończone. Obejmują one zarówno siły morskie, jak i wojska lądowe. Na wodach sycylijskich, w porcie wojennym Augusta koło Syrakuz, zgromadzona jest cała eskadra obejmująca dwa wielkie okręty I. klasy, 4 pancerniki, dwie dywizye torpedowców, w porcie zaś wojennym w Tarencie zbiera się druga dywizy. Oprócz tego rząd włoski wydzierżawił kilkadziesiąt wielkich parowców do transportu wojska lądowego obejmuje rok asenterunkowy 1888, to jest tych, którzy w r. 1908 wstąpili do szeregów i wystąpili z nich — po dwuletniej służbie wojskowej — w r. 1910. Widać z tego, że Włochy powołują pod broń najświeższą rezerwę, to jest tych, ktorzy dopiero niedawno wystąpili z szeregów. Jest to oznaką, że rząd włoski chce mieć bitną i dobrze wyćwiczoną armię, gdyż widocznie liczy się z możliwością zaciętego oporu.

Mobilizacyi ulegają dwa korpusy: 11 w Bari i 12 w Palermo. Z tych dwóch korpusów utworzony będzie korpus ekspedycyjny pięćdziesięciotysięczny.

Marynarka wojenna włoska składa się z dwóch eskadr, dywizyi okrętów szkolnych i inspektoratu torpedowców. Pierwsza eskadra, stojąca pod komendą wiceadmirała Aubry, obejmuje okręty liniowe „Vittorio Emanuele“, „Regina Elena“, „Napoli“, „Roma“, „Piza“, „Amalfi“ i „San Marco“, kilka okrętów minowych oraz dywizyi torpedowców i kontrtorpedowców. Druga eskadra — komendant wiceadmirał Faravelli — składa się również z podobnej ilości okrętów, lecz przeważnie starszego typu. Inspektorat torpedowy pod komendą księcia Abruzzów, obejmuje 124 torpedowców, 29 kontrtorpedowców i 19 łodzi podwodnych. Głównym portem wojennym jest Spezia, poza tem są porty wojenne w Tarencie i Neapolu. Odległość Syrakuzy-Trypolis wynosi 270 mil morskich.

Z kraju.

Kurs Pracy społecznej w Dębicy. Staraniem „Kółka Pracy społecznej“ w Dębicy odbędzie się w dniach 29 b. m. i 1 października b. r. dwudniowy instrukcyjny Kurs Pracy społecznej. Celem Kursu jest zaznajomienie swych uczestników z popularnie wyłożoną teoryą kilku zasadniczych objawów działalności społecznej na wsi i w mieście. Sprawom wsi poświęcony będzie pierwszy dzień Kursu — sprawom miasta dzień drugi. Na prelegentów pozyskano wybitnych teoretyków i praktyków danej gałęzi pracy. — Program wykładów zostanie ogłoszony w najbliższych dniach. — Udział w Kursie bezpłatny. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje zarząd Kółka (na ręce wicepr. J. Szydłowskiego, dyrektora gimn. w Dębicy).

Z Tarnowa. *(Drożyzna a Związek spożywczy.— Z Tow. S. L. — Dzień Macierzy Śląskiej. — Tramwaj elektryczny. — Match footb.).* Wobec szalonej drożyzny artykułów spożywczych założyli tutejsi urzędnicy spółkę spożywczą. Jednak na niej się zawiedli, bo spółka zupełnie nie odpowiada swym zadaniom. Zamiast użyć niskiemi cenami, instytucya sprzedaje niektóre artykuły drożej, niż inne sklepy, lub daje towar taniej ale nie do użycia.

Ostatnie posiedzenie tut. Koła T. S. L. uchwaliło wspierać Macierz szkolną w Cieszynie finansowo, zapisać tarnowskie Koło T. S. L. jako członka założyciela Macierzy i bursy w Orłowej, przyczem wszyscy członkowie wydziału postanowili się wpisać na członków zwyczajnych powyższej instytucyi. Wydział postanowił także urządzać wieczorki dla samych członków celem rozbudzenia towarzyskości.

Posiedzenie przewodniczących tarnowskich Towarzystw wybrało komitet złożony z kilkudziesięciu osób, który się ma zajmować urządzeniem „dnia Macierzy śląskiej“. Dzień ten wyznaczono na 1-go października. Publiczność powinna nie szczędzić grosiwa na tak poważny cel.

Ministeryalna komisya kolaudacyjna złożona z pięciu inżynierów pod przew. gener. inspektora kolej. p. Juraszka ukończyła w sobotę badanie urządzeń tramwajowych i udzieliła miastu koncesyę na jazdę. W poniedziałek o godz. 3 po południu w odświętnie przystrojonej remizie tramwajowej, zebrali się zaproszeni na uroczystość poświęcenia tramwaju miejscowi dygnitarze, jakoto: radni miejscy z burmistrzem Dr Tertilem na czele, marszałek Rady pow. Dr Ringelheim, radca nam. Reiner, starostwa Sheyball i hr. Skarbek. Tramwaj poświęcił radca miejski ks. infułat Walczyński. Po akcie poświęcenia skreślił czcigodny ten pasterz w nader sympatycznych słowach znaczenie i doniosłość inwestycyj miejskich, które są dziełem posła Tertila, za co mu, jako radny w gorących słowach dziękował. Po nim zabrał głos poseł Dr Tertil i w krótkiem przemówieniu dziękował kilku przemysłowcom, inżynierowi Zarembie i Dr Studniarskiemu za chętne wsparcie w tej uciążliwej pracy. Po przemówieniu burmistrza wsiedli goście do misternie udekorowanych w zieleń i chorągiewki wozów tramwajowych, które ich podwiozły na dworzec kolejowy. skąd się wszyscy rozeszli. O godzinie 5 oddano tramwaj do publicznego użytku. Ciekawy widok przedstawiało miasto pod wieczór. Na każdym przystanku wyczekiwało setki ludzi na wozy, aby już nareszcie zaznać tak dawno oczekiwanej przejażdżki. Szczególnie cisnęli się podrastający przyszli obywatele miasta. Nastrój tramwajowy trwał do godziny 10 wieczór.

Sprawozdanie rachunkowe zrobione przez tutejsze Koło T. S. L. przedstawia się następująco; dochody do 1 września br. wynoszą 6942 K. 59 h. Z tego wydatków 6662 K. 53 h. Czystego dochodu zatem ma T. S. L. 208 K. 6 h. Biblioteka-ludowa rozwija się bardzo pięknie. Co roku przybywa wielka ilość członków.

W niedzielę popołudniu rozegrał się na błoniach match piłki nożnej między drużyną „I. T. K. P. N.“ z Tarnowa a drużyną z Podgórza „Krakus I.“ Tarnowska drużyna została pobita w stosunku 1 : 5.

Z sali sądowej.

Kupiec lasowy i jego wspólnicy.

Dalszy ciąg rozprawy przed sądem przysięgłych w Wadowicach.

Ciąg dalszy wadowickiej rozprawy, ilustrującej rabunkową gospodarkę lasową w Galicyi, przyniósł interesujące zeznania świadków.

Świadek Józef Wiener, dyrektor Banku eskontowego w Chrzanowie, liczy lat 33, zeznaje:

„Zanim Bank przystąpił do interesu, dotyczącego pożyczki na Załucze, Jakób Schönberg nie stał w żadnym interesie z Bankiem. Bank, zanim udzielił Schönbergowi pożyczki, wysłał swoich rzeczoznawców do Załucza, a ci ocenili połowę dóbr do Jakóba Schönberga należącą na około 300.000 koron. Postawiliśmy tedy następujące warunki Jakóbowi Schönbergowi: jeśli nam da 5 i pół prc. ponad każdoczesną stopę procentową Banku krajowego, nadto jeśli nam da zarząd swego lasu w Załuczu, pokryje koszta tego zarządu i zwróci koszta administracyi Banku, o ile się zwiększą tym interesem, wtedy udzielimy mu żądanej pożyczki 90.000 koron i zapłacimy ratami osobom, które on wskaże. Jakób Schönberg na to zgodził się, wystawił nam deklaracyę na 90.000 koron, którą zaintabulowaliśmy na Załuczu, a nadto na zabezpieczenie kredytu osobistego w kwocie 20.000 koron wystawił drugą deklaracyę na 120.000 koron. Koszt administracyi kasowej powiększał się o 300 koron, a administrator Łazar Berger pobierał miesięcznie po 160 koron i obowiązanym był co miesiąc przysyłać rachunki. — Interes z Premingerem już podówczas był zrobiony, a pieniądze z tego interesu nie szły do rąk Bergera, ale do rąk Abby Korna, wspólnika przy Załuczu. Gdy po jakimś czasie część ceny kupna Ostaszewskiemu wekslami przez Jakóba Schönberga zapłacono, gdy później myśmy pokryli weksle Schönberga, wręczone Ostaszewskiemu, a Łazar Berger nam ani gotówki ani rachunków regularnie nie nadsyłał, nasz Bank wystawił dobra na licytacyę. Pretensya nasza w roku 1906 wynosiła 90.000 koron, 42.798 koron i 31.760 koron, nadto zapłaciliśmy przy sfinansowaniu tego interesu różne podatki. Gdy Jakób Schönberg popadł w konkurs, winien nam był w roku 1909 — 190.000 koron, potem przybywało tygodniowo po 40 koron i różne inne pretensye czyli przeszło 200.000 koron Zaś z dniem 1 stycznia 1911 wynosiła pretensya nasza przeszło 220.000 koron“.

Przew.: Ile komisarz konkursowy, dr Bałanda, przyznał z tej pretensyi?

Wiener: Komisarz przyznał wprawdzie tylko 25.000 kor., ale nie podał nam powodu, dlaczego nie przyznał całej sumy; dlatego wytoczyłem proces przeciw masie o resztę i na dzisiaj wyznaczoną jest audyencya przy sądzie obw. w Wadowicach.

Wiener za przyczynę konkursu podaje niezgodę wspólników Schönberga, Wolfa i Korna. Lasy zakupują przeważnie kupcy, którzy nie mają pieniędzy i interesa załatwiają wekslami — i tak się stało z kupnem Załucza. Na licytacyi połowę dóbr Załucza kupiono za 335.000 kor., ale bez pieniędzy. Jakóba Schönberga zrujnował wspólnik Abba Korn, który porobił interesa z Lippschützem z Lipska, z Premingerem i Gernerem z Jasienicy zamkowej, Friedmanem z Ustrzyk.

Prok. dr Kisiel: Dlaczego Bank chrzanowski Schönbergowi tak ciężkie postawił warunki i dlaczego zażądał podwójnego zabezpieczenia na 90 tysięcy i na 110 tysięcy koron?

Wiener odpowiada niejasno. Proponowany procent zależy od pewności pożyczającego i zależy od czasu; zresztą Jakób Schönberg zgodził się na warunki.

Świadek Abba Korn, zapytany czy on odebrał pieniądze 130.000 koron za drzewo od Lippschutza, Premingera i Gernera, odpowiada: To nie prawda, pieniądze odbierał Łazar Berger. Ja robiłem jednak wkłady i żądałem zwrotu. I gdy urząd podatk. położył sekwestr za podatki, to ja musiałem weksel podpisać na 3000 koron, pieniędzy pożyczyć a podatki zapłacić i te 3000 kor. miałem strącić z dochodów lasu czyli ze sprzedaży drzewa. A gdy ten mój weksel zaskarżono i miano mnie fantować o resztę t. j. 1900 koron, musiałem obecnemu tu p. dyr. banku Wienerowi dać w łapę 100 koron, bo mi wyraźnie powiedział „jak się da to się zrobi“ i wtedy Wiener wykupił ten mój weksel na 1900 koron, ale musiałem mu dać nadto pełnomocnictwo od Łazara Bergera. aby nadpsute drzewo sprzedał a uzyskaną gotówkę na pokrycie tych 1900 koron wypłacał. W owym czasie tak mi się te interesa dały we znaki, że obiecałem Wienerowi 5000 koron, aby tę połowę moją za 160.000 bank kupił, lub aby mi się o kupca wystarał. Wiener dał mi pisemne zapewnienie, że tylko wtedy zrobi użytek z onego mego weksla na 1900 kor., gdyby pieniędzy od Łazara Bergera za nadpsute drzewo nie otrzymał. Łazar Berger, jak twierdzi Wiener, pieniędzy nie przysłał.

Berger przeczy temu: Trzy razy sprzedałem Ausschussholz a uzyskaną gotówkę w kwocie kilka tysięcy koron raz zabrał spólnik Korn, drugi raz wypłaciłem robotników i furmanki, a trzecią kwotę obróciłem na koszta administracyjne. — Przesłuchanie Wienera trwało całe pół dnia. Z każdego przemówienia Korna przebija się wrogie jego usposobienie do banku chrzanowskiego, któremu grozi dalszemi rewelacyami.

Swiadek dr M. Rosenblatt, profesor uniwersytetu z Krakowa, niezaprzysiężony, był doradcą prawnym w interesie kupna lasu Bukowce od Chwapilów; zeznania jego dla sprawy są obojętne.

Z Myślenic.

Kurs pożarniczy. — Lustracya myślenickiej straży. — Pożary.

Przez cztery dni odbywał się w Myślenicach kurs pożarnictwa. Na kurs zgłosiło się 24 uczestników, a to: z Budzowa: Szczepan Liszko; Ludwik Suwaj; z Chełmu: K. Orlecki, W. Stemer; z Dolnej Wsi: P. Szymski, J. Wydra; z Głogoczowa: L. Korek; z Górnej Wsi: W. Ambroży, A. Chrzanowski; z Jawornika: W. Łapa, J. Kurowski; z Łętowni: J. Czyszczonik; z Myślenic: T. Pitala, M. Lange, J. Swięch, J. Solawa, J. Jania, J. Sawicki, F. Stolarczyk; z Polanki: J. Gorączko; z Rudnika: W. Klakla; ze Stróży: A. Muniok; z Droginі: F. Olesek; z Lubienia: J. Burtan, kierownik szkoły. — Jako kierującego nauczyciela ze strony Związku krajowego delegowano pp. Wacha i Zgodzińskiego. — Do komisyi należeli pp. Edw. Klebert, naczelnik Związku okręgowego, Józef Górski, lustrator straży pożarnych i Ignacy Gorączko, naczelnik myślenickiej straży pożarnej. — Kurs ten zakończył się bardzo dobrym rezultatem, albowiem na 24 uczestników otrzymali świadectwo: 2 z postępem bardzo dobrym z odznaczeniem, 11 z postępem bardzo dobrym, 10 z postępem dobrym i 1 postęp dostateczny.

W ubiegłą sobotę popoł. urządzono w Myślenicach fałszywy alarm, celem przekonania się o sprawności straży pożarnej. Na 75 członków straży jawiło się w przeciągu 5 minut 35 członków, a w 10 minutach operowano już 3 sikawkami i wysuwalną drabiną, ratując „zagrożone“ trzy budynki na rynku. Prawie równocześnie przybyła także straż z Dolnej Wsi, pod komendą p. M. Szymskiego, składająca się z 15 członków na 24. Akcya tłumienia fikcyjnego pożaru spoczywała w rękach p. T. Pitali, komendanta z Myślenic — a odbywała się wobec tłumu ciekawych. Był także obecny oddział IV kl. gimn. uczniów, którzy w przyszłości mają odbywać musztrę, ćwiczenia z drabinami i sikawkami. Po skończonej akcyi straż z całym taborem przedefilowała przed p. Bzowskim, marszałkiem pow. i naczelnictwem. Akcya ratunkowa wypadła dobrze, to też składano życzenia p. Gorączce, naczelnikowi myślenickiej straży za energiczne jej prowadzenie.

Dnia 16 września o godz. 8 rano, zniszczył pożar cały dwór w Zarębkach, własność p. M. Skody, pełnomocnika dóbr księcia Lubomirskiego, spaliły się wszystkie tegoroczne zbiory i cały martwy inwentarz Podczas pożaru nie było właściciela na miejscu, lecz ludzie dbali o dobro swego ulubionego dziedzica, pośpieszyli tłumnie na ratunek (mimo róbót w polu) i z wielkim trudem zdołali ocalić dom mieszkalny; akcya ratunkowa była bardzo trudna, gdyż woda w stawach wyschła zupełnie. Szkoda wynosi 40.000 K., a asekurowana była tylko na 10.000 K.

Dnia 18 września spłonęły doszczętnie zagrody Michała Druzgały i Katarzyny Czyszczownik w Pcimiu. Pożar był ogromny i zagrażał kościołowi i plebanii, a w razie wiatru całej gminie. W gminia niema straży ani przyrządów, ludzie ciemni, zuchwali i nie czuli na cudze nieszczęście, nie chcieli ratować i zdala przypatrywali się pożarowi. Ksiądz niema tu na nich najmniejszego wpływu i mimo jego próśb nikt nie ruszył się do ratunku. Wójta nie było, gdyż udał się do Myślenic, aby w starostwie starać się o konsens na szynk. Pijaństwo kwitnie w tej gminie na szeroką skalę; akcyą ratunkową nie miał się kto zająć, przybyło wprawdzie dwóch żandarmów z Lublina, lecz spisawszy protokół odeszli i nic nie zarządzili. Dopiero wieczór o godz. 8 przejeżdżał tamtędy kancelista namiestnictwa z Myślenic p. Sack, który wezwał ludzi do pomocy i sam z nimi zalewał dopalające się zgliszcza, które w nocy mogły stać się nieszczęściem dla całej gminy. Przy ratunku mocno się poparzył Michał Druzgała. Domy ani zapasy nie były asekurowane i zamożni gospodarze stali się w jednej chwili nędzarzami.

Zgon starego kawalera.

Ś. p. Malik. — Tryb życia i majątek. — Udar mózgowy podczas wizyty znajomych. — Gdzie jest gotówka? — Opinia lekarza. — Dochodzenia sądowo-karne.

W ubiegłą niedzielę zmarł w Krakowie nagłą śmiercią ś. p. Wincenty Malik, 61 lat liczący emer. urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpieczeń. Po śmierci jego zaczęły krążyć po mieście rozliczne pogłoski, które skłoniły dyrekcyę policyi do przeprowadzenia rewizyi w mieszkaniu zmarłego. Prokuratorya państwa, zawiadomiona o wypadku, zarządziła obdukcyę zwłok zmarłego, która odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego. Śledztwo karno-sądowe prowadzi w tej sprawie sędzia śledczy p. Błachociński.

Według zebranych przez nas informacyi sprawa przedstawia się następująco:

S. p. Wincenty Malik, stary kawaler, mieszkał w swojej kamienicy i prowadził życie odosobnione. W ostatnich czasach cierpiał na lekką cukrzycę i ból nogi, która to okoliczność była powodem, że nie pojechał tego roku — jak po inne lata — do Karlsbadu. Wakacye spędził w swojej wiosce rodzinnej Białce pod Makowem, skąd przed kilku dniami powrócił znacznie pokrzepiony na siłach. W najbliższych dniach miał zamiar wyjechać do Karlsbadu, jak mówił swoim bliższym znajomym.

W ubiegłą niedzielę ś. p. Malik był zupełnie zdrów. Przed południem odwiedził go jego brat cioteczny p. Leonard Malik, cukiernik z ul. Grodzkiej, a ś. p. Wincenty przyjął go w szlafroku, rozmawiał z nim wesoło i swobodnie i snuł plany na najbliższą przyszłość. W ciągu dnia przyszły do niego z wizytą panie Jaskólskie, babka i wnuczka, z któremi ś. p. Malik w ostatnich latach często i dużo obcował. Fama nawet twierdziła, że ś. p. Malik nosi się z zamiarem poślubienia młodej Jaskólskiej, dorodnej 18 letniej panienki.

O godz. 4 tej po południu, w trakcie wizyty pań Jaskólskich, ś. p. Malik nagle zasłabł. Panie posłały stróża po najbliższego doktora — był nim dr Baschkopf z ul. św. Marka — który natychmiast przyszedł, lecz chorego zastał już nieprzytomnego z objawami porażenia mózgowego. Później przyszedł jeszcze dr Frączkiewicz. Lekarze zarządzili wskazane w takim wypadku środki, jak okłady lodowe i pijawki, lecz środki te nie pomogły i ś. p. Malik zmarł koło 9 tej wieczorem, nie odzyskawszy więcej przytomności.

Panie Jaskólskie zawiadomiły natychmiast o śmierci rejenta p. Lipowskiego, który na miejscu się zjawił i zarządził opieczętowanie całego mieszkania, wszystkich szaf, szuflad i biurek.

Z powodu rozmaitych pogłosek, według których ś. p. Malik zmarł śmiercią nienaturalną, zarządziła policya — jak wyżej zaznaczyliśmy, ścisłą rewizyę mieszkania, przy której znaleziono podobno 25 koron, poza tem żadnych większych kwot ani książeczek kasy oszcz. lub papierów wartościowych. Tymczasem ogólnie jest wiadomem, że ś. p. Malik był bardzo zamożny. Stwierdzono, że po powrocie z Białki ś p. Malik podjął całą gotówkę, jaką miał ulokowaną w rozmaitych bankach — mówią o 80.000 kor. — i pieniądze te przechowywał u siebie. Pieniędzy tych nie znaleziono przy rewizyi w mieszkaniu. Obecnie czynią się poszukiwania, czy zmarły nie przechowywał przypadkowo tych pieniędzy w schowku jakiegoś banku *(safe-deposit)*.

Ś. p. W. Malik urodził się w r. 1851 w Białce pod Makowem. Przed kilku laty przeszedł jako starszy urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpieczeń na emeryturę z pensyą około 400 kor. miesięcznie. Uchodził za bardzo bogatego, był właścicielem kamienicy przy ul. Krowoderskiej l. 15, w której zajmował bardzo skromne mieszkanie. Po za tem był ś. p. Malik administratorem 45 kamienic krakowskich i z tego tytułu pobierał po 300 kor. rocznie z każdej kamienicy. Miał więc z administracyi domów conajmniej 13.500 kor. rocznego dochodu, a jeżeli do tego dodamy emeryturę, dochody z własnej kamienicy i procenta od kapitałów, nie ulega wątpliwości, że miał ogółem około 30.000 koron rocznych dochodów. Żył bardzo skromnie, uchodził za sknąrę, nie pogardzał jednak, jak mówiono w mieście, towarzystwem kobiet

Lekarz dr Frączkiewicz, do którego zwróciliśmy się po informacye, komunikuje nam, że gdy zawezwany przybył na miejsce, zastał ś. p. Malika leżącego na sofie, z typowymi symptomami porażenia mózgowego. Chory był nieprzytomny, nie reagował na żadne ukłucia, rzęził i miał sparaliżowaną mowę i członki. Chory podobno cierpiał na cukrzycę i na nerki.

Komu przypadnie spadek?

Dzisiaj nadeszło urzędowe zawiadomienie od proboszcza w Białce, że ś. p. Malik był nieślubnem dzieckiem. — Ponieważ ś. p. Malik nie zostawił żadnego rozporządzenia ostatniej woli, przeto w myśl postanowień kodeksu cywilnego z ustawy dziedziczyłaby po dziecku nieślubnem tylko jego matka nieślubna. — Skoro ta atoli już dawno umarła, przeto — również po myśli kodeksu cywilnego — cały spadek przypadłby w udziale skarbowi państwa.

Brat cioteczny zmarłego, p. Leonard Malik, cukiernik z ulicy Grodzkiej, wdrożył na wszelki wypadek kroki celem strzeżenia swoich praw majątkowych.

Wreszcie dla ścisłości notujemy niestwierdzoną pogłoskę z ostatniej chwili, iż obie panie Jaskólskie zostały aresztowane i odstawione do aresztów śledczych.

Nowe gminne budynki sanitarne.

Na porządku dziennym jutrzejszego pierwszego po wakacyach posiedzenia Rady miejskiej, znajduje się nader ważna dla zdrowotności i hygieny sprawa budowy budynków sanitarnych.

Wnioski sekcyi I., II. i V. — referent naczelny lek. m. dr Janiszewski — obejmują budowę zakładu dezynfekcyjnego, domu izolacyjnego, laboratoryum bakteryologicznego oraz dżumowego, mieszkania dla służby, hali maszyn wraz z kuchnią i czterech pawilonów chorób zakaźnych.

Pod budowę tych pawilonów proponuje miejski urząd zdrowia najdalej od miasta położoną część dawnej kontumacyi od strony Prądnika Białego. Początkowo były pewne wątpliwości co do oddania części gruntu z dawnej kontumacyi pod budowę pawilonów infekcyjnych i innych budynków sanitarnych, a to ze względu na bliskość nowego dworca towarowego, osobny tor dojazdowy, więc możliwość zużytkowania tych terenów dla celów handlowo-przemysłowych. Sprawę odroczono więc i szukano innego odpowiedniego miejsca. Wszelkie wysiłki nie dały jednak rezultatu; proponowane grunta były bardzo drogie, a co najważniejsze zupełnie nieodpowiednie pod względem sanitarnym. Wobec tego pozostano przy upatrzonym terenie na granicy Prądnika Białego.

Wystawienie tych budynków jest bardzo pilne; w razie bowiem gdyby nie można było jak najspieszniej rozpocząć budowy tych zakładów, gmina m. Krakowa mogłaby się znaleźć w roku przyszłym w tem położeniu, że w chwili krytycznej, np. w razie zjawienia się cholery, nie posiadałaby ani zakładu dezynfekcyjnego, ani laboratoryum bakteryologicznego, ani domu izolacyjnego.

Kosztorys wynosi w przybliżeniu milion koron; na ten cel pozostaje z II. pożyczki inwestycyjnej uchwalona już suma 200 000 koron, reszta — 800 000 koron — wstawioną będzie do nowej zaciągnąć się mającej przez gminę pożyczki inwestycyjnej.

Co słychać w mieście?

Rada miasta a drożyzna.

We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady miasta; pierwszym punktem porządku dziennego są sprawozdania i wnioski komisyi drożyźnianej:

1). Sprawozdanie o krokach poczynionych w sprawie drożyzny i w sprawie spędu bydła na tut. targowicę. Sprawozdawca wiceprez. dr Szarski.

3) Upoważnia się prezydyum miasta **do zakupna odpowiedniej ilości ziemniaków stołowych dla sprzedaży ludności miejskiej** i przyznaje się kredyt dodatkowy w kwocie 550 kor. na koszta adaptacyi piwnic w realności miejskiej t. zw. starym spichlerzu na pl. Jabłonowskich oraz na koszta **zakupna i sprzedaży ziemniaków zaliczkę w kwocie 10.000 kor.**, zwrotną z ceny sprzedaży ziemniaków.

3). Sprawozdanie o uchwałach komisyi aprowizacyjnej w sprawie rezolucyi Rady m. z dnia 13 lipca 1911 o **ułatwieniach ponownych oględzin mięsa** wprowadzanego do miasta.

4). Sprawa wyjednania u rządu **zniesienia zakazu importu drobiu żywego** z Królestwa Polskiego. Do trzech ostatnich punktów sprawozdawcą jest radca mag. Sawiński.

Engagement pani Mrozowskiej. Od znakomitej artystki otrzymujemy list następujący: „Dla uzupełnienia wczorajszego komunikatu dyrekcyi teatru miejskiego, proszę uprzejmie o przedrukowanie niniejszego objaśnienia:

Kontrakt z dyr. Solskim podpisałam tylko do końca grudnia br., następnie wyjeżdżam do Włoch, poczem na „sezon wiosenny“ tj kwiecień. maj, czerwiec, mam znów zamiar powrócić na scenę dramatyczną polską, o ile znajdzie się na niej dla mnie miejsce. Do dzisiejszego dnia z żadnym teatrem polskim umowy na ten czas jeszcze nie podpisałam.“

Wieczór pożegnalny Stanisławy Wysockiej odbędzie się, jak już donosiliśmy d. 4 października w sali Starego Teatru. Główną atrakcyą programu będzie wykonanie melodramu poety czeskiego Erberna z muzyką Fibicha, który jest najsłynniejszym kompozytorem melodramów, w czem mu palmę starszeństwa oddała krytyka całego świata. Najpopularniejszymi utworami jego są trylogia melodramatyczna do słów Jarosława Vrchlickiego p. t „Hyppodamja“ oraz „Vodnik“, który to utwór wykona p. Wysocka z orkiestrą 13 p. p. pod dyrekcyą p. Hocka. Przekładu dokonał specyalnie na ten wieczór p. Maciej Szukiewicz.

Wielkie zainteresowanie wzbudzi też bezwątpienia współudział pianisty p. Antoniego Dietha, który od czterech lat zdobył swymi koncertami rozgłos i entuzyastyczne przyjęcie całej krytyki francuskiej.

Jest on Polakiem, lecz w kraju gra po raz pierwszy. Wykształcenie swe uzupełnił pod kierunkiem Moszkowskiego, a przed 5-laty jako laureat ukończył konserwatoryum paryskie u znakomitego Cortot. Pan Dieth przyjeżdża do Krakowa, poprzedzając sławę swego nauczyciela, którego dyrekcyi koncertów krakowskich udało się pozyskać na jeden wieczór. Artysta wykona utwory Schuberta i Liszta. Bilety na koncert sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego.

Z Teatru miejskiego. W sobotę 30 września wystąpi teatr krakowski z nową sztuką Adolfa Nowaczyńskiego pod tytułem „Cyganerya warszawska“. Osnuta jest ona na tle szumnego i gwarnego życia warszawskiej „boheny“ literackiej i artystycznej, w jej najgłośniejszym okresie. Jak zapowiada karta tytułowa — rzecz dzieje się w Warszawie, jesienią, przed „wiosną narodów“ (1848 r). Królestwem Polskim rządzi batiuszka komendant kniaź Patkiewicz Erywański. Autor oparł swą komedyę na studyach obyczajowych epoki, posługując się żyjącą jeszcze dotąd we wspomnieniach tradycyą ustną materyałami dostarczonymi przez pamiętniki i niewydane rękopisy. Teatr krakowski wystawia „Cyganeryę“ pierwszy ze scen polskich.

Sprawa dra Seinfelda. Jutro we czwartek o godzinie 9 rano rozpocznie się przed trybunałem orzekającym rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw drowi H. Seinfeldowi o zbrodnię oszustwa. — Rozprawa będzie się w pierwszym dniu toczyć na małej sali Nr. 9, w drugim zaś dniu na dużej sali, gdzie zwykle odbywają się rozprawy przed przysięgłymi. Wstęp na salę rozpraw tylko za biletami, które ze względu na szczupłość miejsca będą wydawane w ograniczonej liczbie w Prezydyum sądu karnego we czwartek o godz. 8 rano.

Ustanowienie nowej docentury w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ministerstwo oświaty zatwierdziło docenturę dra Ludwika Janikowskiego z zakresu historyi literatury ruskiej z uwzględnieniem literatur wschodnio-słowiańskich. Dr Janikowski rozpocznie wykłady już w bieżącem półroczu.

Losowanie przysięgłych. Dzisiaj w południe odbyło się w prezydyum sądu karnego losowanie sędziów przysięgłych na kadencyę listopadową. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem radcy dworu Dra Stawarskiego, a w skład komisyi wchodzili starszy radca Dr Grodzyński, r. s. Popiel, imieniem Prokuratoryi państwa Dra Marowski, a imieniem Izby adwokackiej Dr Fischler.

Na przysięgłych głównych wylosowani zostali: Abrahamer Iz., piekarz; Anisfeld Löbl S, handel tow. bław.; Charłampowicz R., urz. Tow. wzaj. ubez.; Dukler S., właśc. realn.; Dziura J., rolnik, Olszanica, pow. Kraków; Filipkiewicz L., krawiec; Grabowski W., urz. Tow. wzaj. ubezp.; Gonnet F., urz. ban. kraj.; Grossmann W., właśc. real. i ajen. hand. tow. bław.; Jabrzykowski S., właśc. dóbr, Ujazdów, pow. Kraków; Jellinek G., dyrektor fabr. sody; Kotarbiński E, urz. pow. kasy oszczęd.; Kot M., rol., Pleszów, pow. Kraków; Królikiewicz W., kupiec, Wojnicz, pow. Brzesko; Kühnreich S., kupiec, Chrzanów; Łucsko K., właśc. real. Podgórze; Mars F. rolnik, Mogiła, pow. Kraków; Miecik J., rolnik, Wyciąże, p. Kraków; Maurizzio E., dzierż. dóbr, Strzelce wielkie, pow. Brzesko; Morawetz S,, urz. Tow. wzaj. ubezp.; Ożegalski K., urz. Tow. wzaj. ubezp.; Rataj W., rol., Olszanica pow. Kraków; Romanowski A., właśc. realn., Prądnik Czerwony, pow. Kraków; Rybiński K., właśc. realn i budowniczy; Salwiński P., rolnik, Bieńczyce, p. Kraków; Skalski Z., właśc. real.; Stępnowski Ed., majster komin., Bochnia; Sikorski M., kupiec, Podgórze; Skrzyński K., kapital.; Targalski A., właśc. realn.; Targowski F, szk. jazdy konnej; Wierzejski B., han. tow. galant.; Wiewiórkowski M., urz. tow. wzaj. ubez.; Zagórski; B., dyr. fabr. Borek fałęcki, pow. Podgórze: Zamojski P., rol., Bieńczyce pow. Kraków; Zych L., restaur., Czernichów, pow. Kraków.

Na zastępców wylosowani zostali: Chlipalski F., właśc. real.; Drozdowski S., rzeźnik: Gaweł P., rolnik, Łęg, pow. Kraków; Herz M., właśc. real., Podgórze; Laufler Löbl vel Lewek, han. przyb., światła „Auera“; Nowicki E., właśc. real., i zecer; Rażny J., rolnik, Batowice, pow. Kraków; Steif M., właśc. real.; Szczepański J., rolnik, Olszanica pow. Kraków.

Tow. Strzeleckie. W niedzielę dnia 19 października o godzinie 10 przed południem odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa Strzeleckiego. W razie zejścia się niedostatecznej liczby członków, o godzinie 11 odbędzie się drugie zgromadzenie bez względu na ilość członków. Ponieważ pod obrady przyjdą bardzo ważne wnioski, uprasza się o liczny udział. Równocześnie zawiadamia się, że od niedzieli strzelanie zaczynać się będzie o godzinie 2-giej po południu.

W sprawie gminnej reformy wyborczej odbędzie się dzisiaj wieczorem zgromadzenie w Kole mieszczańskiem przy ul. Mikołajskiej l. 10.

Przeniesienie fabryki J. Goreckiego w Krakowie. Fabryka radcy ces. Józefa Goreckiego zostanie w tych dniach przeniesiona do nowych zabudowań fabrycznych w Podgórzu, na Zabłociu. W nowych murach podejmie radca Gorecki na razie wyrób siatek drucianych i drutu kolczastego, nadto puści w ruch cynkownię.

Chińczyk uczniem gimnazyum w Krakowie. Do klasy I-szej gimnazyum św. Jacka uczęszcza, zapisany przez ks. Misyonarzy w Krakowie, Chińczyk, 12-letni King-Ba, który przeszedł dziwne koleje losu. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej znalazł go w nędznej lepiance porucznik B. K., Polak z Królestwa, w okolicy Laojanu, gdzie na czele patrolu rekognoskował okolicę. Nad biednem dzieckiem, które pełzało obok zwłok pomordowanych rodziców, ulitował się porucznik, zabrał go do obozu, a po ukończonej wojnie przewiózł do Królestwa i tu wychowywał do 10-go roku życia. Następnie oddał go pod opiekę Misyonarzy krakowskich, którzy oddali go do gimnazyum. King-Ba włada znakomicie językiem polskim i jest wzorem pilności dla swoich kolegów.

Z Cyrku Edison. Od piątku zupełnie nowy senzacyjny program zalecający się niezwykłym doborem najlepszych i najświeższych zdjęć. „Jak wędruje list z Afryki środkowej do nas?“, oto pytanie, na które odpowiedź daje prześliczne kolorowane pouczające zdjęcie z natury. „Kielich trucizny“, dramat małżeński odegrany przez najlepszych artystów i ulubiony „Żurnal Pathego“ dopełniają tego tygodniowego programu.

Wypadek przy pracy. Janowi Kubikowi, praktykantowi ślusarskiemu, tryby koła porwały rękę i zmiażdżyły palce. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala.

Zemsta. Na pomocnika murarskiego Ludwika Wałkowskiego, pracującego na budowie p. Rechtera w Dębnikach, napadła wczoraj podczas pracy jedna z robotnic, noszących wapno i zadała mu gracą głęboką ranę. Był te akt zemsty z jej strony. Rannego opatrzyło Pogotowie.

Kradzież. Dr Adolf Meth, zamieszkały przy ul. Bonerowskiej l 5, doniósł wczoraj policyi, że podczas jego pobytu na świeżem powietrzu w Szczawnicy skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę damską, wartości przeszło 40 koron.

Aresztowanie. Policya aresztowała wczoraj 20-letniego Romana Nowaka, zamieszkałego przy ul. Grodzkiej l. 83, pod zarzutem oszustwa. popełnionego na szkodę masarza przy ul. Mikołajskiej, p. Gurgula, o czem już wczoraj donieśliśmy. Nowak kazał sobie onegdaj w sklepie podać za kilka koron wędlin, które następnie wziął i nie zapłaciwszy, ulotnił się.

Krwawe wesele. Wczoraj zgłosił się na stacyę ratunkową Edward Słowik, 26 lat liczący, zarobnik z Kapelanki, któremu goście na weselu wśród bójki zadali kilkanaście ran nożami w ramię i głowę. Pogotowie po opatrzeniu odwiozło rannego do szpitala.

Z Podgórza. Zgromadzenie kolejarzy. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Rady miejskiej w Podgórzu zgromadzenie kolejarzy, zwołane przez krakowską grupę centralnego Tow. budowy tanich domów dla kolejarzy. Zebraniu przewodniczył p. Wachulski, o drożyźnie i środkach zaradczych referowali pp. Stączek i Bobilewicz z Krakowa.

Komisarz Bobilewicz omówił również drożyznę mieszkaniową i przedstawił działalność centralnego Towarzystwa budowy tanich domów dla kolejarzy z siedzibą zarządu w Wiedniu, które ma przystąpić w przyszłym roku do budowy tanich domków w Prądniku Białym i w Mydlnikach, również w Prokocimiu ma Towarzystwo zapewnionych kilkanaście morgów od OO. Augustyanów.

Następnie wywiązała się dyskusya, w której przemawiali pp.: dr Bobrowski, Packan, Noworolski i dr Emilewicz. Po uchwaleniu rezolucyi zebranie zamknięto.

Aresztowanie kieszonkowca. Policya aresztowała wczoraj 16-letniego Franciszka Kaletę z Krakowa, za kradzież kieszonkową, popełnioną na szkodę pewnej pani podczas targu, której Kaleta wyciągnął z kieszeni pugilares z kwotą 50 kor.

Kradzieże pierza. W składzie pierza Steina w Podgórzu ginęły od dłuższego czasu większe ilości pierza, co kupca przyprawiało o zmartwienie tem większe, że nie można było sprawcy wyśledzić. Onegdaj aresztowano niejakiego Jana Wójcika, 30-letniego parobka, zajętego u Steina, karanego wielokrotnie za kradzież, który wzięty w ogień krzyżowych pytań przyznał się, że w towarzystwie Wojciecha Bartyzela i Błażeja Korabika kradł od dłuższego czasu pierze i chował je na strych, a gdy zebrała się znaczniejsza ilość, sprzedawał je niejakiemu Immerglückowi. Szkoda wyrządzona w ten sposób Steinowi wynosi blisko 300 K. Zacną szajkę złodziejską odstawiono dzisiaj do sądu.

Z kroniki żałobnej.

Aleksandra z Janikowskich Łącka, przeżywszy lat 69, zmarła 26 bm.

Kazimierz Miecznikowski, emer. oficyał sądowy, przeżywszy lat 62, zmarł 25 b m w Krowodrzy.

Henryka Haralewicz (siostra Marya Ignaca) przełożona klasztoru SS. Felicyanek na Smoleńsku, przeżywszy lat 64 a 34 w zakonie, zmarła w Krakowie 26 bm.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek teatr zamknięty.
Sobota «Cyganerya warszawska».
Niedziela pop. «Damy i huzary».
Niedziela wiecz. «Cyganerya warszawska»
Poniedziałek i wtorek «Cyganerya warszawska».

Z sali sądowej.

„Bayerische Sackzentrale“. — Oszukańczy handel workami.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy po przesłuchaniu obwinionych braci Rumsteinów, którzy wszyscy doskonałą niemczyzną i nie z byle jaką swadą zapewniali o swojej niewinności, przesłuchano jedynego świadka, który się zjawił, „kupca“ z Ropczyc p. Izraela Ostro, który za przykładem obwinionych zaraz na początku rozprawy oświadczył, że po polsku nie rozumie, tylko po niemiecku. Ostro zeznał błahe dla sprawy szczegóły.

Podczas przesłuchania obwinionych kilku sędziów przysięgłych złożyło oświadczenie, że nie rozumieją obwinionych. którzy zeznawali po niemiecku, wobec czego przewodniczący r. s. Niklewicz streszczał zeznania obwinionych po polsku.

Prok. dr Lang zażądał zaprotokołowania okoliczności, że oskarżeni oświadczyli, iż nie rozumieją ani słowa po polsku oraz, że kilku sędziów przysięgłych złożyło oświaczenie, iż nie rozumieją po niemiecku.

Przew. p. Niklewicz konstatuje, iż wezwany z Niemiec świadek Gumperich na rozprawie się nie jawił. Wobec tego prok. dr Lang w obszernie umotywowanym wniosku zażądał odroczenia rozprawy i wezwania kilku nowych świadków z Norymbergii i z Mannheim na stwierdzenie ważnych dla sprawy okoliczności i odparcia kłamliwego tłómaczenia się obwinionych. Nadto zaznaczył prokurator, że Trybunał powinien wziąć pod rozwagę, czyby nie należało wyjednać delegacyi Sądu w Salzburgu do przeprowadzenia tej sprawy, skoro zarówno oskarżeni jak i świadkowie władają wyłącznie językiem niemieckim, a nadto świadkowie mieszkają w Bawaryi, a zatem najbliżej Salzburga.

Obrońa dr Frühling sprzeciwiał się wnioskowi prokuratora w przemówieniu pełnem niecodziennego temperamentu.

Trybunał po naradzie przychylił się w zupełności do wniosku prokuratora i rozprawę odroczył.

Telegramy „Nowin“

Przed wybuchem wojny.

Rzym. Rząd turecki przysłał do Rzymu wymijającą odpowiedź na notę włoską. Włochy postawiły Turcyi **ultimatum**, żądając odpowiedzi do 24 godzin i oświadczając, że wysłanie **wojska tureckiego** do Trypolisu uważać będą za **powód do wojny.**

Do Rzymu przybyły już pierwsze **zmobilizowane oddziały rezerwistów.**

W portach Sycylii zgromadzono 80.000 żołnierzy. — Wysłano także do Spezzii dwa **parowce szpitalne** i oddziały Czerwonego Krzyża.

Eskadra włoska pod Trypolis.

Rzym. Pierwsza eskadra włoska pod wodzą wiceadmirała Farazelli stanęła pod Trypolis.

Druga eskadra znajduje się na morzu Egejskiem, aby powstrzymać okręty tureckie.

„Śmierć Włochom“.

Rzym. Włosi uciekają z Trypolis. Żołnierze tureccy, jak słychać. składają przysięgę, że **wymordują wszystkich Włochów w Trypolisie**, gdy wojsko włoskie wkroczy na brzeg afrykański.

Interwencya mocarstw?

Paryż. Rząd turecki liczy jeszcze, jak słychać, na interwencyę Niemiec. Inne mocarstwa oświadczyły, że nie chcą mieszać się do zatargu Turcyi z Włochami.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie **piąte** wyciąg fortepianowy z tekstem
Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1808. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna

18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Czeladzi stolarskich dobrych meblarzy, potrzeba zaraz Grzegórzecka 18, Kraków. 1440

Potrzebne staniczarki i spódniczarki, Karmelicka 16 II p. 1448

Dwóch praktykantów

ze szkół średnich poszukuje zaraz firma R. Ditmar Kraków Rynek 22. 1449

Introligator młody wyzwoleniec, oraz uczeń potrzebni zaraz. Tylewski Wadowice. 1461

Biuro dzienników Blochowej ul. Gertrudy l. 24 poszukuje chłopców do roznoszenia gazet. 1462

Potrzebuję 1000 kg. tarni, zgłoszenia J. Polczyński Kraków Krowodrza 157. 1463

Rządca dóbr, żonaty, z dwudziestoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, dziewięć lat na ostatniej posadzie, poszukuje posady od 1-go października lub później. Wiadomość A. Cz. poste restante Brzostek.

Panna

do szycia sukienek dla lalek potrzebna zaraz do fabryki lalek ul. Wolska 1. 1460

Do sprzedania:

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kwiaciarnia, Podgórze ulica Krakowska l. 7. 1464

Do wynajęcia:

Dwa pokoje i kuchnia, pokój i kuchnia tanio do wynajęcia, ul. Bosacka l. 7 1466

Winogrona stołowe

najlepszy gatunek deserowy, duże, słodkie, co dzień świeżo zbierane 5 kg. przesyłka K. 2·90.
Miód z kwiatów najprzedniejszej jakości 5 kg. puszka K. 6·90.
L. Altneu, Wersecz 10, Węgry.

Wiele setek pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie.
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 752 (Czechy). 1311

Wyborny miód deserowy

kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·30. Miód patoka 5 kg. K. 6.80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 11·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34. 1452

Tanie i gustowne przedmioty do użytku i podarki wszelkiego rodzaju znajdziecie w najbogatszym wyborze w moim katalogu głównym z 4000 rycin, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadw. dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 763 (Czechy(.

NAJTANIEJ

SZKOLNE PRZYBORY

Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe,

poleca

HANDEL PAPIERU

TEOFILA BĘKNERA

KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo 1465

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dnia 2-go października, rano od 10 do 12-ej, albo od 3-ej po południu do 5-ej. Dla pań zajętych w biurach i pracowniach tegoż dnia zacznie się **kurs wieczorny** za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12-ej i od 3-ej po południu do 6-ej.

Oliwę

do maszyn rolniczych, mineralną, krajewą, kaukazką i amerykańską, **Oliwę lecerską, Oliwę rzepakową, Smarowidło** na wozy, belgijskie i krajowe. Latarki stajenne, Smarowidło i lakiery do uprzęży, wiaderka do gaszenia ognia polecają najtaniej 1335

Reim i Spółka

Kraków.

Pani!

której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 886

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą. Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Imitowany smyrneński

Dywan ścienny

Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. **5·60**. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. **4·80.** Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca, dom eksportowy w **Brüx Nr. 720 (Czechy).** 1280

CHŁOPCÓW

do roznoszenia gazet

poszukuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń
□□□ MARYANA HUPCZYCA □□□
:: w Krakowie, przy ulicy Wiślnej Nr. 2 ::

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

1267

Wypróbowane i pewne zegarki

z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą

Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya" o pewnych kopertach z dobrym, wybornie zregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem K. 7·0 Nr. 4139. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacanem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. Nr. 4189. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 18. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez
pierwszą fabrykę zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
Brüx Nr. 706 (Czechy).
Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie.

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia

Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·70.
Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50
Nr 8710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·80. Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie 1289

Przeciw cholerze

i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do desynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do czyszczenia powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają

Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.

Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2.500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i cłowy otrzymać
Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/C 1400

Tylko K. 16·—

Peleryny

dla panów, pań i dzieci
Najlepsze wykończenie!
Pierwszorzędne dzieła sztuki krawieckiej!

Nr. 850. Peleryny dla panów z dobrego, nieprzemakalnego, gładkiego pakłaku na lato i zimę szarej albo oliwkowej barwy z taśmami do przewieszania i kapuzą do odpinania, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę K.	16·—,	17·—,	18·—.

Nr. 855. Te same dla pań, z większą kapuzą do nakrycia kapelusza i czapki, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę K.	17·25,	18·25,	19·25.

Peleryny dla panów i pań z najdelikatniejszych i najlepszych materyi w najlepszym wykończeniu w moim głównem katalogu. Peleryny dla dziewcząt i chłopców K. 12·—, 13·—, 13·50, 14·50 w bogatym wyborze. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem posiadająca uznanie wielkie światowa firma
Jana Konrada c. i k. nadwornego dostawcy **w Brüx Nr. 725** (Czechy).
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny, który się wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1258

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały najlepszy** K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, **Pierzyna** około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie **poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty z najlepszej dymki** o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane **cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.** 1064

Stosowne na podarki. Skrzypce do nauki ze smyczkiem i pudłem. Kompletne K. 12.

Skrzypce te są prawdziwego czeskiego wyrobu z powodu nadzwyczajnej jakości bardzo lubiane i są do nabycia ze smyczkiem, drewnianem pudłem, tymczasowem okryciem, podstawką i przyrządem do wydobywania tonu w następujących cenach: Nr. 124. Dobre pełne tonu skrzypce kompletne jak wyżej K 12. Nr. 126 Lepsze skrzypce z silnym tonem kompletne jak wyżej K 14. Nr. 128 Lepsze skrzypce z misterną polituрą z drzewa hebanowego kompletne K. 16. Nr. 130. Bardzo starannie wykonane skrzypce silne i pełne dźwięku z hebanowego drzewa kompletne K. 20. **Takie zestawienia nadają się szczególnie na podarki dla początkujących i uczni.** Opakowanie w drewnianych skrzynkach K. —·70. Nieodpowiednie chętnie przyjmuje się napowrót lub zamienia. **Wysyłkę za zaliczką uskutecznia** C. i k. dostawca dworu
Jan Konrad dom wysyłkowy towarów muzycznych Brüx Nr. 717 (Czechy).
Wielki bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 4000 wzorów każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1229

1361 Z dniem 4 września otworzyliśmy

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kraków przy ul. Zwierzynieckiej l. 20

i podejmujemy się wszelkich robót w zakres wchodzących i dekoracyi polecając się Szan. P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm kreślimy się z poważaniem
Franciszek Urbaniec i Roman Adamczyk

798

Najnowszy sport!

„Wrotki"

Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają

Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

GALICYJSKI

Bank Ludowy

dla Rolnictwa i handlu

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ul. Sykstuska 17.

TELEFON 1677 i 1678.

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Landerbanku.

Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¼%**

Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.

902

Efektowny krzyż na podstawce.

(urządzony też i do wieszania) wykończony z najpiękniejszego złotego bronzu. Postacie Zbawiciela, Maryi i Magdaleny są z porcelany, wraz z lampką z kolorowego szkła, około 58 cm. wysoki tylko K. 7·—.
Nr. 9713. Z przyrządem grającym dwa kawałki K. 10·—.
Nr. 9714. Z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej, który jest dokładnie uregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą K. 10·60.
Nr. 9715. Z przyrządem grającem dwa kawałki i z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej K. 13·60.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 732 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1230

Rządowo uprawniona 88

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tоż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, **oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Dobre Harmoniki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Nr. 308½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 654½. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,
Nr. 656½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 305½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,
Nr. 668½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—,
Nr. 685½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,
Nr. 462½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 9·30
Nr. 685½. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmoniki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.